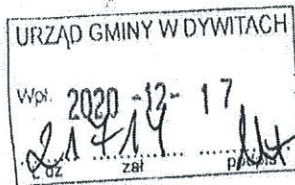
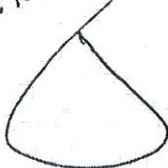


+ E
USCO - 32
17.12.2020



16.12.2020r. Dywity

Przewodniczący Rady Gminy Dywity
Wójt Gminy Dywity

Dotyczy: Skarga na dyrektora przedszkola samorządowego nr 1 w Dywitach przy ulicy Jana Pawła II 6, w związku z wystąpieniem ogniska zakażenia wirusem COVID-19.

Dnia 10 listopada 2020 roku dzieci z I i II grupy przedszkola zostały skierowane na kwarantannę związku wystąpieniem potwierdzonego przypadku zakażenia pracownika placówki. Pierwotnie kwarantanna miała trwać do 16 listopada, następnie była przedłużana dwukrotnie i zakończyła się 3 grudnia 2020 roku. Zakażenie objęło wielu pracowników oraz moje dziecko uczęszczające do grupy I. Wynik dodatni testu dziecka otrzymaliśmy 13 listopada. Z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej 12 listopada z pracownikiem placówki wynikało, że dziecko przez kilka dni miało kontakt z osobą zakażoną. W przedszkolu przebywało tylko 4 godziny dziennie a mimo to uległo zakażeniu. Zakażenie COVID-19 przeniosło się na całą moją rodzinę. Następne testy dodatnie moje i mojego rocznego dziecka zostały potwierdzone 17 listopada a 19 listopada pełnoobjawowy COVID-19 wystąpił u ojca dziecka i dziadków. Cała 6 osobowa rodzina ciężko przechorowała zakażenie chociaż uniknęła leczenia szpitalnego. Kwarantanna całej rodziny trwała do 3 grudnia.

Nie mam informacji czy zakażeniu oprócz pracowników placówki i mojej córki oraz mojej rodziny uległ ktoś jeszcze.

Po przeanalizowaniu zaleceń wydanych dla przedszkoli przez GIS w związku z pandemią i wprowadzonym reżimem sanitarnym, uważam że wiele z tych zaleceń nie było wprowadzonych w placówce. Nie zauważyłam pomiaru temperatury u przyprawdzanych dzieci. W większości przedszkoli nie możliwe jest wejście opiekunów na teren przedszkola. Dzieci odbierane i wyprowadzane są do drzwi przez pracowników przedszkoli. Jedno z zaleceń GIS mówi o tym, że należy niezwłocznie odsuwać od pracy z dziećmi osoby wykazujące jakiegokolwiek objawy infekcji dróg oddechowych. W tej placówce zabrakło

czujności ze strony dyrektora, żeby niezwłocznie podjąć właściwe decyzje i w efekcie chora osoba zarażała dzieci i współpracowników.

W rozmowie telefonicznej dyrektor placówki bagatelizuje sprawę a nawet próbuje winną za zakażenie obarczyć moje dziecko, które zachorowało później niż pracownik przedszkola. Wirus COVID-19 dla wielu osób jest wirusem niebezpiecznym a często zagrażającym życiu. Reżim sanitarny wprowadzony w przedszkolach ma minimalizować ryzyko zakażenia pracowników, oddanych pod opiekę dzieci oraz ich rodzin.

Proszę o sprawdzenie i wyjaśnienie dlaczego w placówce doszło do zakażenia na tak dużą skalę. Czy były respektowane zalecenia GIS i w jakim zakresie. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego chory pracownik nie został niezwłocznie odizolowany od dzieci oraz jakie procedury sanitarne należy wprowadzić w placówce, żeby w przyszłości uniknąć takich sytuacji.

Z poważaniem]